

**Sygn. akt II Ka 360/16**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 lipca 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Walerczak

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2016 r.

sprawy **K. B.**

oskarżonego z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 30 marca 2016 r. sygn. akt II K 110/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od K. B. na rzecz oskarżycieli prywatnych Z. B. i B. B. (1) kwoty po 820 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nich kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego K. B. na rzecz Skarbu Państwa 220 złotych tytułem opłaty za II instancję.

**II Ka 360/16**

## UZASADNIENIE

**K. B.** został oskarżony o to, że: w dniu 18 listopada 2013 r. w K., gmina J., powiat (...) województwo (...), dokonał uszkodzenia ciała B. B. (1) w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia nosa, pourazowych bóli głowy, stłuczenia palca piątego ręki prawej oraz uszkodzenia ciała Z. B. w postaci stłuczenia powłok brzucha, przy czym obrażenia obojga naruszyły czynność narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

**Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r.:**

I. oskarżonego K. B. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 18 listopada 2013 r. w K., gm. J., pow. (...), woj. (...) poprzez zadawanie uderzeń pięścią w głowę, po których po których pokrzywdzona upadała na podłoże, spowodował u B. B. (1) obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, nosa i palca piątego ręki prawej, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k. oraz tego, że w tym samym miejscu i czasie przez uderzenie kijem w brzuch spowodował u Z. B. obrażenia ciała w postaci stłuczenia powłok brzucha, które naruszyło czynności jego ciała na okres poniżej siedmiu dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k., przy czym ustalił, iż czyny te stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. i za te czyny na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym według stanu na dzień 18 listopada 2013 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres lat 2;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym według stanu na dzień 18 listopada 2013 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10,00 złotych;

IV. zasądził od oskarżonego K. B. solidarnie na rzecz oskarżycieli prywatnych B. B. (1) i Z. B. kwotę 2328,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1728,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220,00 złotych tytułem opłaty.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na jego korzyść. Skarżący wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a. art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., polegającą na prowadzeniu postępowania w sytuacji, gdy do tego samego czynu tej samej osoby toczy się wszczęte wcześniej postępowanie w Prokuraturze Rejonowej w Sokołowie Podlaskim za numerem Ds. 1199/13, w toku którego wydano wprawdzie postanowienie o umorzeniu dochodzenia, jednakże do chwili obecnej jest ono nieprawomocne;

b. art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. – mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób powierzchowny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez:

- bezzasadne obdarzenie niemal całkowitą wiarą zeznań oskarżycieli prywatnych, podczas gdy nakłaniali oni do fałszywych zeznań świadka J. B. oraz świadków D. B. (1), M. B., L. B. przy jednoczesnym częściowym odmówieniu tego przymiotu konsekwentnym i logicznym wyjaśnieniom oskarżonego K. B. i świadka S. B., E. B. (1) oraz rozstrzygnięciu niedających się usunąć i nieusuniętych wątpliwości, co do przebiegu zdarzenia na niekorzyść oskarżonego, co doprowadziło do niesłusznego przyjęcia, iż K. B. był sprawcą uszkodzenia ciała B. B. (1) i Z. B., a w konsekwencji skazania go za dokonanie zarzucanego mu czynu, podczas gdy swobodna - a nie dowolna, jak w ujęciu Sądu I instancji – ocena wszystkich dowodów, przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do odmiennych wniosków – a zatem do uznania, iż oskarżony nie dopuścił się występku uszkodzenia ciała z art. 157 § 2 k.k. na szkodę B. B. (1) i Z. B.;

- uznanie za udowodnione faktów niemających wystarczającego oparcia w dowodach tj. przede wszystkim ustalenie, że obrażenia ciała u Z. B. powstały w wyniku zadawania mu ciosów, podczas gdy jak wynika z zebranego materiału dowodowego w tym zeznań pokrzywdzonych, pomiędzy K. B., a Z. B. doszło do szarpaniny w trakcie wyrywania sobie kija, a takie zachowanie mogło doprowadzić do nieumyślnego stłuczenia powłok brzucha, a tym samym do zaistnienia czynu z art. 157 § 3 k.k.;

- przyjęcie, że wywiad środowiskowy sporządzony przez kuratora sądowego jest przeprowadzony prawidłowo i zawarte w nim twierdzenia są prawdziwe, podczas gdy znajdujące się w nim informacje są niepełne, np. fakt, że oskarżony zamieszkuje jedynie z rodzicami, podczas gdy mieszka z nimi również żona i małoletnie dziecko, jak również nieprawdziwe, np. to, że może być on osobą porywczą w sytuacji, gdy z całej wsi pozostaje w konflikcie jedynie z B., a konflikt ten wynika z przestępstwa, które ponad 40 lat wcześniej popełnił Z. B. na szkodę rodziny B., jak również nigdy nie było przeciwko niemu prowadzone żadne postępowanie karne;

c. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na zaniechaniu przesłuchaniu oskarżycielki prywatnej przy udziale biegłego psychologa oraz wyrażeniu przez Sąd

Rejonowy oceny zamieszczonej w protokole rozprawy głównej z dnia 8 maja 2015 r., iż B. B. (1) przyznała, że leczyła się psychiatrycznie na nerwicę od wielu lat, co nakazywało dopuszczenie biegłego psychologa celem określenia jej zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń przez osobę posiadającą wiadomości specjalne oraz przesłuchanie pokrzywdzonej w jego obecności;

d. art. 201 k.p.k. poprzez oparcie wyroku na opinii biegłego chirurga, która była niepełna i niejasna oraz nie odnosiła się w żaden sposób do opisów historii choroby pokrzywdzonych, które były rozbieżne z zeznaniami świadków, jak również dokumentacją fotograficzną dołączoną do akt;

e. art. 496 § 3 k.p.k. polegającą na nieumorzeniu postępowania w sytuacji, gdy oskarżyciele prywatni i ich pełnomocnik nie byli obecni bez usprawiedliwionych powodów podczas przesłuchania świadków w miejscu ich zamieszkania, co powinno zostać uznane za odstępianie od oskarżenia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że czyn oskarżonego K. B. charakteryzował się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, podczas gdy okoliczności sprawy, niewłaściwe i wzywające zachowanie pokrzywdzonych oraz ich napastliwe odnoszenie wobec K. B. i jego rodziny stanowić powinny okoliczności przemawiające za ustaleniem, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne lub nawet znikome, co w konsekwencji doprowadzić winno do warunkowego umorzenia postępowania lub też umorzenia ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu;

3. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej względem K. B. wyrażającą się wymierzeniem mu kary 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat tytułem próby podczas, gdy właściwym byłoby wymierzenie w stosunku do niego samoistnej kary grzywny z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonego, pozytywną prognozę kryminologiczną oraz okoliczności zdarzenia, a w szczególności zachowanie oskarżycieli prywatnych wobec oskarżonego. W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o:

I. dopuszczenie nowych dowodów, tj.:

- przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji D. B. (2), który jako pierwszy z policjantów rozmawiał z pokrzywdzoną na okoliczność widocznych u niej obrażeń ciała;

- uzupełniającego przesłuchania lekarza sporządzającego historię choroby B. B. (1) na okoliczność tego, czy w sytuacji, gdyby u niej widoczne obrażenia ciała w postaci zasinień oczu takie jak widoczne na zdjęciach dołączonych do akt, to czy znalazłoby to odzwierciedlenie w dokumentacji lekarskiej;

- przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez innego kuratora, który po zebraniu pełnych danych właściwie opisałby sytuację rodzinną oskarżonego, jak również określił jego osobowość, sposób zachowania oraz opinię wśród sąsiadów;

- wywołanie opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w B. na okoliczność ustalenia, czy i jakich obrażeń doznali pokrzywdzeni, jaki był mechanizm ich powstania, czy zasinienia na twarzy widoczne na zdjęciach pokrzywdzonej mogły ujawnić się w kilka godzin po zdarzeniu, czy zasadą jest, że takie obrażenia powinny być opisane w dokumentacji lekarskiej, czy obrażenia ciała ujawnione u pokrzywdzonych mogły powstać w wyniku wzajemnej szarpaniny;

II. zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu lub też uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokołowie Podlaskim. W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł wnioski dowodowe, a oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy. Pełnomocnik oskarżycieli prywatnych wniósł o nieuwzględnienie wniosków dowodowych. Oskarżycielka prywatna przyłączyła się do stanowiska swojego pełnomocnika. Sąd Okręgowy postanowił na zasadzie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. oddalić wnioski dowodowe zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego, gdyż w oczywisty sposób zmierzają do przedłużenia czasu trwania postępowania. Obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, wniósł o zasądzenie kosztów obrony według

norm przepisanych. Pełnomocnik oskarżycieli prywatnych wniósł o nieuwzględnienie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Oskarżycielka prywatna przyłączyła się do stanowiska swojego pełnomocnika, zaś oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy i oświadczył, że oskarżycielka prywatna kłamie.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:** Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego okazała się niezasadna i z tego względu nie mogła wywołać postulowanych w jej treści skutków. Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i ujawnił wszystkie dowody w celu ustalenia, czy istnieje podstawa do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu. Podczas postępowania jurysdykcyjnego, Sąd I instancji respektował zasady procesowe obowiązujące w polskim procesie karnym, a w szczególności zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.). Sąd I instancji starannie ocenił ujawniony materiał dowodowy i słusznie doszedł do przekonania, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa. Swoje stanowisko Sąd Rejonowy uzasadnił na tyle wyczerpująco i przekonująco, co w ocenie Sądu Okręgowego przemawia za uznaniem, że spełnione zostały wymogi określone w art. 424 k.p.k. Zdaniem Sądu Odwoławczego, jak zostało to już wskazane powyżej, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności, dowodów z zeznań świadków nie nosi cech dowolności i dokonana została z uwzględnieniem reguł płynących z art. 7 k.p.k. Przede wszystkim nie można zgodzić się ze skarżącym, iż w całości należało odmówić waloru wiarygodności relacji przedstawionej przez oskarżycieli prywatnych B. i Z. B.. Faktem jest, iż zeznania w postępowaniu przygotowawczym, w których wskazywała siebie jako naocznego świadka zdarzenia, J. B. złożyła w wyniku namowy przez oskarżycieli prywatnych. Postawa oskarżycieli prywatnych oraz świadka J. B., jakkolwiek naganna i nieakceptowalna, nie może jednak samoistnie warunkować odmowy obdarzenia walorem wiarygodności zeznań B. B. (1) i Z. B., gdyż o ich wiarygodności w częściach wskazanych przez Sąd I instancji świadczą również inne, zgromadzone w sprawie dowody. Analogicznie odnieść należy się do zeznań pozostałych świadków, których wiarygodność kwestionuje apelujący obrońca oskarżonego, a mianowicie: D. B. (1), M. B., L. B. oraz A. B.. W ocenie Sądu Odwoławczego, nie istnieją żadne obiektywne podstawy, które przemawiałyby za dyskredytacją relacji przedstawionych przez tych świadków. Uważna lektura środka odwoławczego pozwoliła na wyprowadzenie wniosku, że skarżący domaga się odmówienia waloru wiarygodności zeznaniom tych świadków głównie z powodu relacji jakie łączą ich z pokrzywdzonymi. W tym miejscu za zasadne uznać należy przypomnienie utrwalonego poglądu judykatury, zgodnie z którym istotą oceny dowodów jest ich treść, nie zaś pochodzenie ( podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 lipca 2013 r., II AKa 81/13, LEX nr 1363328). Oczywiście jest, że dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd nie powinien tracić z pola widzenia powiązań pokrzywdzonych ze wskazanymi wyżej świadkami, jednakże niedopuszczalnym jest niemal aprioryczne zdyskredytowanie ich zeznań tylko i wyłącznie z tych względów. Ponadto podkreślenia wymaga, że pokrzywdzeni B. i Z. B. są jedynymi, bezpośrednimi świadkami zdarzenia jakie jest przedmiotem niniejszej sprawy. O ile relacje świadków D. B. (1), M. B., L. B., a także A. B., jako osób będących tzw. świadkami ze słuchu, nie mogły stanowić samoistnych dowodów wskazujących na winę oskarżonego K. B., to jednak informacje w nich zawarte zostały wnikliwie i prawidłowo przeanalizowane przez Sąd I instancji celem weryfikacji zeznań pokrzywdzonych. Zważyć przy tym należy, że o ile wymienione wyżej osoby są „świadkami ze słyszenia” tylko w odniesieniu do mechanizmu powstania obrażeń ciała, zaobserwowanych przez nich u B. i Z. B., to w zakresie występowania tychże obrażeń są świadkami naocznymi. Wbrew temu, co twierdzi skarżący obrońca Sąd I instancji w sposób prawidłowy rozważył również okoliczności w jakich doszło do powstania obrażeń ciała u Z. B.. Niekwestionowanym przez żadną ze stron był fakt, że w trakcie zdarzenia doszło do szamotaniny pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym, jednakże za nielogiczne uznać należy, że uszkodzenie powłok brzusznych, jakie wystąpiło u Z. B. było następstwem tej właśnie szamotaniny, a tym samym nieumyślnego działania oskarżonego. Tezie wysuniętej przez obrońcę oskarżonego przeczy przede wszystkim rodzaj obrażeń jakie odniósł pokrzywdzony, a także sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania, opinia sądowno – lekarska. Tym samym nie można uznać, że w tym zakresie działanie oskarżonego K. B. wyczerpało znamiona przestępstwa opisanego w art. 157 § 3 k.k. W tym miejscu za zasadne Sąd Odwoławczy uznał także odniesienie się do opinii sądowno – lekarskiej, gdyż apelujący podjął nieskuteczną próbę podważenia jej wiarygodności. Zgodnie z art. 201 k.p.k., jeżeli opinia jest niepełna bądź

niejasna, albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych. Taka sytuacja nie zaistniała w realiach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Odwoławczego opinia sporządzona przez biegłego na potrzeby niniejszego postępowania jest jasna, zawiera jednoznaczne konkluzje, zaś wyrażone tam oceny są zrozumiałe oraz logiczne. W sytuacji, gdy opinia biegłego jest pełna i jasna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania, nie czyni zasadnym zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. (podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt III KK 448/15, LEX nr 1956352). Sąd Odwoławczy za chybiony uznaje również zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Podkreślenia wymaga, że zasada *in dubio pro reo* nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Jak bowiem wyraźnie wynika z brzmienia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista "ostateczność" - "dyrektywa ostatecznego wyjścia". W szczególności jest to widoczne w następującym poglądzie Sądu Najwyższego: "Zasada *in dubio pro reo* odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1991 r. w sprawie WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). Przede wszystkim należy bowiem podnieść, iż wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. to wątpliwości sądu, a nie strony procesowej wyrażającej odmienny pogląd w przedmiocie oceny całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności oceny wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych oraz że za nietrafną należy uznać interpretację zasady *in dubio pro reo*, jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. podnosząc wątpliwości strony, a konkretnie obrońcy oskarżonego co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny czy w sprawie doszło do naruszenia zasady *in dubio pro reo* istotne jest jedynie to czy sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 lipca 2010 r. w sprawie II AKa 183/10, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku nr 3/2010). Sąd odwoławczy nie podziela poglądu apelującego, że Sąd I instancji rozstrzygnął nie dające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Sąd Rejonowy bowiem całkowicie wyczerpał inicjatywę dowodową, aby ustalić fakty zgodnie z rzeczywistym przebiegiem i wyjaśnił nasuwające się w tym zakresie wątpliwości. Znalazło to nadto odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku stanowiącym umotywowanie rozstrzygnięcia - zawiera ono przekonującą analizę wszystkich przeprowadzonych dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim przypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2005 r. w sprawie KK 257/04, OSNKW 2005/9/86). W sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania Sąd I instancji dokonał stanowczych ustaleń, dlatego też zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. należy uznać za bezzasadny. Krytycznie odnieść należy się również do zarzutu skarżącego, który poddaje pod wątpliwość prawidłowość przeprowadzonego w niniejszej sprawie wywiadu środowiskowego. Sąd Odwoławczy zapoznał się z treścią tegoż wywiadu i nie stwierdził uchybień, na które wskazuje skarżący obrońca. Przede wszystkim wskazać należy, że w treści protokołu z wywiadu środowiskowego kurator zawarł informację, że oskarżony zamieszkuje wraz z żoną B. i rodzicami, natomiast brak jest w nim informacji o posiadaniu przez oskarżonego małoletniego dziecka, co w ocenie Sądu Odwoławczego spowodowane jest tym, że w dacie przeprowadzenia wywiadu środowiskowego tj. 20 listopada 2015 r., oskarżony prawdopodobnie nie posiadał jeszcze dzieci. Zauważyć należy, iż w trakcie rozprawy, która odbyła się w dniu 8 maja 2015 r., a więc pół roku wcześniej, oskarżony również wskazywał, że jest osobą bezdzietną. W treści w/w wywiadu kurator zawarł sformułowanie, że „oskarżony może być porywczy, ale z większością mieszkańców stara się mieć poprawne relacje”. Sporządzając przedmiotowy wywiad, kurator kierował się zdaniem osób, które poprosił o informacje o oskarżonym. Ponadto zgodnie z treścią art. 214 § 4 pkt 5 k.p.k. wynik wywiadu powinien zawierać także własne spostrzeżenia i konkluzje osoby przeprowadzającej wywiad, zwłaszcza dotyczące właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia oskarżonego. Aprobata Sądu Odwoławczego

nie zyskało także twierdzenie skarżącego, iż w niniejszej sprawie doszło do obrazy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. z uwagi na fakt, że co do tego samego czynu tej samej osoby toczy się wszczęte wcześniej postępowanie w Prokuraturze Rejonowej w Sokołowie Podlaskim sygn. akt Ds. 1199/13. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Sokołowie Podlaskim w dniu 24 stycznia 2014 r. zatwierdził postanowienie o umorzeniu dochodzenia w w/w sprawie, zaś Sąd Rejonowy w Węgrowie VII Zamiejskowy Wydział Karny w Sokołowie Podlaskim postanowieniem z dnia 20 maja 2014 r. utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy. Zgodnie z art. 465 § 2 a k.p.k. w sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawcy. Przywołany przepis ma zastosowanie w sytuacji, gdy prokurator nie objął tego przestępstwa ściganiem z urzędu w trybie art. 60 § 1 k.p.k. i w związku z tym odmówił wszczęcia postępowania lub umorzył postępowanie z uwagi na brak interesu społecznego. Zażalenie na takie postanowienie rozpoznaje prokurator nadrzędny. Mając na uwadze powyższe, w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że wskazane przez apelującego obrońcę postępowanie prowadzono w kierunku przestępstwa ściganego w trybie publicznoskargowym tj. art. 157 § 1 k.k., nie zaś art. 157 § 2 k.k., a podstawą jego umorzenia było stwierdzenie, że popełniony przez oskarżonego czyn ścigany jest z oskarżenia prywatnego. We wskazanym postanowieniu brak jest też odniesienia do kwestii interesu społecznego. Z tego też względu organem właściwym do rozpoznania zażalenia był wyłącznie sąd, a nie jak twierdzi skarżący – prokurator nadrzędny. Nie można zatem uznać, że w niniejszej sprawie zaistniała ujemna przesłanka procesowa wskazana w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., gdyż postępowanie w sprawie Ds. 1199/13 toczy się w dalszym ciągu z uwagi na brak rozpoznania zażalenia przez prokuratora nadrzędnego. Postępowanie w sprawie Ds. 1199/13 zostało prawomocnie zakończone, gdyż zażalenie na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego zostało rozpoznane przez organ właściwy – Sąd Rejonowy w Węgrowie VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim. W dniu 20 maja 2014 r. Tak ukształtowana decyzja nie pozbawiła strony możliwości dochodzenia swoich praw poprzez wniesienie prywatnego aktu oskarżenia. Skarżący pozostaje również w błędnym przekonaniu, iż niniejsze postępowanie winno zostać umorzone w trybie art. 496 § 3 k.p.k. z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżycieli prywatnych na rozprawę główną, na której przesłuchano świadków J. i E. B. (2) w miejscu ich zamieszkania. Z akt niniejszej sprawy wynika, iż oskarżyciele prywatni stawili się na termin rozprawy wyznaczony na dzień 18 czerwca 2015 r., która została przerwana do dnia 23 lipca 2015 r., godz. 9.00. Zgodnie z linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, nie powoduje umorzenia postępowania niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego w dalszym ciągu przerwanej rozprawy, jest to bowiem ta sama rozprawa, na której rozpoczęciu oskarżyciel się stawił (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1972 r., OSNKW 1973, nr 9, poz. 14). Sąd Odwoławczy rozpoznając apelację wniesioną przez obrońcę oskarżonego, nie dopatrywał się również obrazy przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. W ocenie skarżącego, oskarżycielka prywatna B. B. (1) z uwagi na fakt, iż w przeszłości leczyła się psychiatrycznie z powodu nerwicy, winna być przesłuchana w obecności biegłego psychologa. Zgodnie z dyspozycją art. 192 § 2 k.k. jeżeli istnieje wątpliwość, co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, sąd lub prokurator może zasądzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić. Podkreślić należy, że w toku postępowania sądowego decyzję o przesłuchaniu świadka w obecności biegłego psychologa podejmuje sąd, o ile poweźmie wątpliwości, o których mowa powyżej. W doktrynie wskazuje się, że stwierdzenie u świadka określonych ułomności psychicznych czy uzależnień, a także fakt, że świadek w przeszłości leczył się psychiatrycznie, nie prowadzi automatycznie do zdyskredytowania wartości dowodowej jego zeznań, ani też nie nakłada na sąd bezwzględne obowiązku przesłuchiwanie świadka w obecności biegłego psychologa. W ocenie Sądu Odwoławczego, skarżący niesłusznie podważa też poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę społecznej szkodliwości czynu zarzuconego K. B.. Stwierdzić należy, że aczkolwiek oskarżony był prowokowany przez oskarżycieli prywatnych – co zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy - to waga naruszonego przez niego dobra prawnego w postaci zdrowia jest istotna. Uzasadnia to przyjęcie, iż stopień społecznej szkodliwości inkryminowanego zachowania był znaczny. Stopień agresji przejawionej przez oskarżonego nie zamknął się jedynie w werbalnym wyrażeniu swojej dezaprobaty dla zachowania B. B. (1), ale wkroczył w granice przemocy. Zważyć również należy, że pomimo, że oskarżony jest mężczyzną młodym, mającym niewątpliwie przewagę fizyczną nad oskarżycielami prywatnymi, będącymi osobami w zaawansowanym wieku, zdecydował się na użycie względem nich siły. W procesie analizy społecznej znaczenia inkryminowanego zachowania niemniej istotne są również pozostałe kryteria oceny, przyjęte treścią art. 115 § 2 k.k.

Zważyć w tym kontekście należy, że wywołany przez oskarżonego rozstrój zdrowia oskarżycieli prywatnych w swych skutkach nie wykroczył poza okres 7 dni, jednakże skutkował koniecznością hospitalizacji B. B. (1) i związanymi z nią niedogodnościami. Zasadność orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary, również nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi przy tym o niewspółmierność zarówno niekorzystną dla oskarżonego, jak i korzystną dla niego, ale niekorzystną z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego. Wymierzona oskarżonemu kara w postaci 5 miesięcy pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres 2 lat tytułem próby oraz kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka, stanowi adekwatną reakcję prawnokarną na popełnione przez niego przestępstwo. Kara ta uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru wskazane w art. 53 k.k. Zgodzić się należy ze skarżącym, że oskarżony nie był wcześniej karany, a okoliczność ta przemawia na jego korzyść, jednakże w świetle pozostałych aspektów sprawy uznać należy, że samoistna kara grzywny nie spełniłaby celów kary, jakie wyznaczone zostały jej przez ustawę karną. Jak już wcześniej zostało zaznaczone, stopień społecznej szkodliwości czynu zarzuconego oskarżonemu był znaczny, bowiem zastosował on przemoc w stosunku do osób znacznie od siebie starszych. Zwrócić należy uwagę na fakt, że strony procesowe od dawna są ze sobą skonfliktowane, a ponadto zamieszkują ze sobą w sąsiedztwie i tym samym „skazane” są na wzajemne kontakty. Z tego też względu, w ocenie Sądu Odwoławczego, kara pozbawienia wymierzona oskarżonemu będzie środkiem dyscyplinującym i powstrzymującym go od inicjowania kolejnych sporów z oskarżycielami prywatnymi. Z uwagi na to, że K. B. dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, a tym samym jego działanie zmusiło oskarżycieli prywatnych do zainicjowania niniejszego postępowania karnego, mając na względzie regulację zawartą w art. 628 pkt 1 k.p.k. Sąd Odwoławczy zasądził zwrot kosztów zastępstwa procesowego na ich rzecz. Wysokość kosztów została ustalona na podstawie § 11 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. O kosztach postępowania Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym. Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art.456 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k.